

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 21 grudnia 2017 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi, w sprawie z powództwa U. W. przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł., o zadośćuczynienie i odszkodowanie:

- 1/. oddalił powództwo,
- 2/. nie obciążył powódki obowiązkiem zwrotu kosztów procesu.

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd I instancji oparł na ustaleniach, z których najistotniejsze przedstawiały się następująco.

W dniu 13 grudnia 2011 roku w godzinach popołudniowych, ok. godziny 16.00 U. W. wracała z pracy do domu tramwajem linii nr (...) z kierunku Z. w kierunku Ś.. Wsiadając z tramwaju, przy zbiegu ulic (...) w Ł. upadła, doznając urazu kończyny dolnej prawej. Powódka była umówiona na spotkanie z córką – J. W..

Powódce pomogli podnieść się przypadkowi świadkowie zdarzenia. Następnie z pomocą córki U. W. dotarła do domu. Powódka po dotarciu do domu wzięła leki przeciwbólowe, stosowała okłady na bolącą stopę i kolano.

Następnego dnia po wypadku, tj. 14 grudnia 2011 roku U. W. udała się taksówką do pracy, ale ze względu na nieustępujący obrzęk nogi i nasilający się ból, ok. g. 13.00 zgłosiła się do Izby Przyjęć szpitala im. Wojskowej Akademii Medycznej w Ł. przy ul. (...). Badanie i diagnostyka obrazowa wykazały skręcenie stawu skokowo-goleniowego II/III stopnia. W trakcie tego skręcenia doszło również do złamania kostki bocznej bez przemieszczenia. Powódce założono opaskę elastyczną, z zaleceniem zgłoszenia się do poradni ortopedycznej, celem założenia buta gipsowego, który następnie został zastosowany. Opatrunek unieruchamiający był utrzymany przez okres 3 tygodni. W wyniku urazu poszkodowana musiała przyjmować leki przeciwbólowe i przeciwzkrzepowe. U. W. przebywała na zwolnieniu lekarskim przez okres 1 miesiąca.

W wyniku wypadku z dnia 13 grudnia 2011 roku powódka doznała złamania kostki bocznej prawej (bez przemieszczenia), bez upośledzenia funkcji z subiektywnym zespołem bólowym. Wypadek ten nie spowodował u powódki długotrwałego uszczerbku na zdrowiu. Rozmiar cierpień fizycznych występujących u U. W. w początkowym okresie był stopnia średniego, następnie zmniejszając się. Leczenie powódki było prawidłowe (unieruchomienie gipsowe) i doprowadziło do wyleczenia skutków wypadku bez pozostawienia trwałego uszczerbku na zdrowiu. Powódka wymagała pomocy osób trzecich w czasie unieruchomienia gipsowego i związanych z tym utrudnień w lokomocji. Zakres pomocy obejmował 2 godzin dziennie przez okres 1 miesiąca. W trakcie urazu jakiego doznała powódka, może dojść zarówno do złamania kości śródstopia jak i złamania kostek goleni. Jednak w przypadku powódki brak jest danych na to, że w wyniku tego urazu doszło do złamania kości śródstopia. Przebyty uraz stawu skokowego prawego powoduje zespół bólowy, bez upośledzenia funkcji stawu. Przebyte złamania w obrębie stawów mogą przyspieszać powstanie zmian zwyrodnieniowych, jednak w chwili badania powódki nie stwierdzono istnienia zmian zwyrodnieniowych w obrębie stawu skokowego prawego. Rozpoznane zostały zmiany zwyrodnieniowe kręgosłupa związane z zużyciem i wytarciem kręgosłupa, nie mające związku z wypadkiem.

Z neurologicznego punktu widzenia, U. W. nie doznała urazu układu nerwowego w czasie wypadku. Dolegliwości bólowe ze strony kręgosłupa badana odczuwała już przed wypadkiem. Obecny stan zdrowia powódki jest dobry, jest ona sprawna ruchowo i nie występują u niej objawy uszkodzenia układu nerwowego. W przypadku powódki w wyniku upadku nie doszło do urazu kręgosłupa i pojawienia się zespołu korzeniowego pourazowego. Przed wypadkiem badana miała leczone zespoły bólowe kręgosłupa związane z zużyciem, czyli wytarciem kręgosłupa w miarę upływu lat.

Obecnie, powódka skarży się na bóle i obrzęki stawu skokowego prawego przy chodzeniu oraz bóle i obrzęki kolana prawego oraz uczucie niestabilności tego stawu. Stan zdrowia powódki związany ze skutkami wypadku jest dobry.

Aktualnie zgłaszane przez powódkę dolegliwości bólowe związane są z chorobą zwyrodnieniową kręgosłupa, nie mają związku z urazem, którego U. W. doznała podczas upadku.

Do dnia dzisiejszego U. W. odczuwa bóle nogi, kolana, bóle śródstopia, uczęszcza na zabiegi rehabilitacyjne w ramach NFZ.

W rejonie ulicy (...) w Ł. w dniu 13 grudnia 2011 roku o godz. 16.00 odnotowano temperaturę powietrza w wysokości 4,1 st., natomiast jedynym występującym opadem w dniu wypadku był opad deszczu, który nastąpił dopiero w godzinach 20.30-21.45 w dniu poprzedzającym zdarzenie nie występowały opady. W dniu 12 grudnia 2011 roku – dzień przed wypadkiem w godzinach popołudniowych odnotowano dodatnią temperaturę powietrza.

Na przedmiotowym przystanku w nocy z 12 na 13 grudnia 2011 roku były prowadzone prace utrzymania zimowego, w ramach których przystanki są odśnieżane, posypywane piachem i solą, utrzymywane w czystości poprzez wyrzucanie śmieci. Przy zaistniałych w dniu poprzedzającym zdarzenie warunkach – tj. braku opadów nie zachodziła potrzeba podejmowania czynności związanych z odśnieżaniem, usuwaniem mazi pośniegowej, stąd podjęte były tylko prace porządkowe (sprzątanie przystanku: zamiatanie, usuwanie brudu, śmieci) co odnotowano w raporcie. Przedmiotowy przystanek jest zawsze oczyszczany od wejścia na peron do jego końca, także przy pogodzie bez opadów i przy występowaniu dodatniej temperaturze powietrza. Podczas występowaniu opadów śniegu kolejnego dnia, następną zmianą odśnieża przystanek, podejmowane są też na zlecenie nagłe interwencje. Gdyby w dniu 12/13 grudnia 2011 roku wystąpiły opady śniegu, w raporcie byłoby odnotowane odśnieżanie. W tym, ani w poprzedzającym wypadek dniu nie wystąpiły opady śniegu. Stan nawierzchni w obrębie przystanków tramwajowych jest kontrolowany. W okresie zimowym nie ma możliwości, aby przy występowaniu dodatniej temperatury był lód, ponieważ nawierzchnia na przystankach jest posypywana solą, która powoduje jego natychmiastowe roztopianie.

W okresie gdy miało miejsce zdarzenie z udziałem powódki (...) SA w W. udzielało ochrony ubezpieczeniowej pozwanej spółce (...). W momencie zgłoszenia przez powódkę roszczeń suma gwarancyjna była już wyczerpana.

Powyższy stan faktyczny sąd ustalił na podstawie powołanych dokumentów, opinii biegłych oraz na podstawie treści zeznań świadków – pracowników pozwanego MPK, które były spójne i logiczne, po części też co do samego faktu upadku powódki, jak i jego skutków również zeznań powódki i jej córki.

Ustalenia odnośnie stanu zdrowia powódki dokonano na podstawie przedstawionej dokumentacji lekarskiej oraz opinii biegłych z zakresu ortopedii i neurologii. Opinie zostały wydane zgodnie z treścią postanowienia dowodowego. Ostatecznie nie były kwestionowane przez pełnomocników stron.

Sąd nie dał wiary zeznaniom powódki co do podawanych przyczyn zajścia albowiem w zakresie podawanych przez nią warunków atmosferycznych odbiegały one od ustaleń poczynionych na podstawie informacji meteorologicznej z Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej oraz zeznań świadków S. R., B. T., M. Z.. Zeznania świadka J. W. (będącej córką powódki) co do istnienia błota pośniegowego w obrębie przystanku pozostają w oczywistej sprzeczności z informacjami dotyczącymi warunków atmosferycznych, pogodowych, ponieważ w dacie zdarzenia i w dzień je poprzedzający nie występowały opady śniegu, a przez cały czas utrzymywała się dodatnia temperatura powietrza. Najbardziej istotne w tym zakresie są informacje z Instytutu (...) wskazujące, iż w dniu 12 grudnia 2011 roku – dzień przed wypadkiem w godzinach popołudniowych odnotowano dodatnią temperaturę powietrza. Tego dnia nie było żadnych opadów atmosferycznych. W dniu 13 grudnia 2011 roku opady wystąpiły dopiero po g. 20.00, tj. w godzinach wieczornych po wypadku. W dniu 12 grudnia 2011 roku w godzinach wieczornych, od g. 22.00 do rana 13 grudnia 2011 roku temperatura doszła do 6 st. C.. W tym samym dniu miało miejsce sprzątanie przystanku, o czym stanowią wiarygodne, spójne, i wzajemnie uzupełniające się zeznania świadków, oraz raporty brygad sprzątających. W raportach nie zostały odnotowane informacje o odśnieżaniu ani odkuwaniu lodu. Zeznania świadków, przedstawione raporty oraz informacje z Instytutu (...) korespondują ze sobą wzajemnie, przedstawiając faktyczne warunki atmosferyczne panujące w dniach 12 i 13 grudnia 2011 roku – wykluczają możliwość występowania opadów i zalegania błota pośniegowego, a tym bardziej oblodzenia.

Sąd uznał, że raporty prac sprzątających, przedłożone przez stronę pozwaną stanowią wystarczający dowód przeciwny, który podważa wersję powódki o wadliwym stanie utrzymania nawierzchni w obrębie przystanku, gdyż z ich treści nie wynikało, aby miejsce zdarzenia było pokryte śniegiem, lodem, a prace mające na celu likwidację skutków zimy w tym miejscu były wykonywane na bieżąco.

W tym stanie rzeczy brak podstaw by uznać za wiarygodne twierdzenie powódki i mające je potwierdzić zeznania jej córki by przyczyną upadku było poślizgnięcie na skutek nienależytego utrzymania przystanku.

Nie negując faktu, że powódka upadła wysiadając z tramwaju przyczyna tego musiała być inna aniżeli złe utrzymanie przystanku.

Sąd oddalił wniosek pozwanego MPK o przesłuchiwanie dodatkowego świadka P. S. uznając go za zbędny, ale przede wszystkim spóźniony. Wbrew twierdzeniom strony pozwanej zeznania pozostałych świadków co do tego kto miał sporządzać raporty nie wnosily nic poza osnowę wcześniej złożonych dokumentów, a już z nich wynikało kto co podpisał i kto brał udział spornego dnia w czynnościach oraz że P. S. był brygadzystą. A zatem na wcześniejszym etapie należało zgłaszać przedmiotowego świadka. Nadto zdaniem sądu jego zeznania we wnioskowanym zakresie nie wniosły by nic więcej ponad poczynione na podstawie pozostałych materiałów ustalenia.

Dowodem na istniejący stan przystanku w dniu zdarzenia nie mogły być załączone fotografie. Z dokumentów tych nie wynika kto i kiedy je zrobił, nadto wbrew stanowisku strony powodowej nie obrazują one by na przystanku zalegał śnieg, lód czy błoto, zdjęcia wskazują nieznaczna ilość śniegu pomiędzy torowiskiem ale już nie na terenie przystanku, a tam miało mieć miejsce zdarzenie.

W oparciu o powyższe ustalenia faktyczne Sąd Okręgowy dokonał rozważań, z których najistotniejsze przedstawiały się następująco.

Powództwo jako nieudowodnione nie zasługiwało na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności należy rozważyć kwestię odpowiedzialności pozwanych za skutki wypadku powódki, albowiem od przyjęcia bądź też wykluczenia teje odpowiedzialności zależą dalsze rozważania co do jej ewentualnego zakresu.

Podstawą odpowiedzialności pozwanego MPK stanowi art. 435 k.c., ponieważ szkodę powoda wywołać miało zdarzenie związane ze stanem infrastruktury pozwanej spółki, w takiej sytuacji odpowiedzialność ponosi MPK na zasadzie ryzyka.

Przypisanie pozwanemu MPK odpowiedzialności stanowiłoby punkt wyjścia do rozważań odpowiedzialności (...) jako gwaranta sprawcy szkody.

Na podstawie dokonanych w niniejszej sprawie ustaleń faktycznych Sąd przyjął, iż powódka poniosła szkodę na osobie na skutek wypadku z dnia 13 grudnia 2011 roku, ale wypadek ten nie był związany z ruchem prowadzonego przez pozwaną spółkę przedsiębiorstwa.

Przepis art. 435 § 1 k.c. dotyczy wszystkich tych przedsiębiorstw, których istnienie i praca są uzależnione od wykorzystania sił przyrody i które bez użycia tych sił nie osiągnęłyby celu, dla jakiego zostały utworzone (por. pogląd wyrażony w wyrok SN z dnia 18 września 2002 roku, III CKN 1334/00, nie publ. – teza cytowana w Komentarzu do kodeksu cywilnego. Księga trzecia – Zobowiązania. Tom 1, red. G. Bieniek, wydanie 6, komentarz do art. 435, pkt. 27, s. 389).

Powódka miała doznać szkody na skutek ruchu (tj. funkcjonowania) przedsiębiorstwa pozwanej spółki, gdyż na pojęcie ruchu przedsiębiorstwa składa się funkcjonowanie wszystkich jego agend bez względu na to, w jakim stosunku pozostaje ich funkcjonowanie do stosowanych sił przyrody (podobnie wyrok SN z dnia 5 stycznia 2001 r., V CKN 190/2000, LEX nr 52421, wyrok SA w Poznaniu z dnia 13 listopada 2008 r., I ACa 714/08, LEX nr 518083, uzasadnienie wyroku SN z dnia 9 lutego 1976 roku, IV CR 2/76, Lex nr 7799). Ruch przedsiębiorstwa – w sensie, w

jakim terminu tego użyto w treści art. 435 § 1 k.c. – to każda forma działalności przedsiębiorstwa opierającego się na wykorzystaniu sił przyrody, a nie tylko taka forma tej działalności, która jest bezpośrednio związana z działaniem sił przyrody (por. Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga trzecia – Zobowiązania. Tom 1, red. G. Bieniek, wydanie 6, komentarz do art. 435, pkt. 14, s. 387).

Powódka twierdziła, iż zaistniała przesłanka odpowiedzialności pozwanego na podstawie art. 435 k.c., albowiem miała doznać krzywdy w wyniku stanu nawierzchni na przystanku.

W tym miejscu należy podkreślić, iż torowisko stanowi integralną, niezbędną część działalności przedsiębiorstwa komunikacyjnego, jakim jest pozwana MPK. Pojęcie ruchu przedsiębiorstwa odnosi się do jego funkcjonowania jako całości, a nie do poszczególnych elementów. Związek przyczynowy między ruchem a szkodą występuje na gruncie tego unormowania już wtedy, gdy uszczerbek nastąpił w wyniku zdarzenia funkcjonalnie powiązanego z działalnością przedsiębiorstwa (por. orzeczenie SN z dnia 11 grudnia 1963 r., II CR 116/63, OSPiKA 1965, nr 5, poz. 94; wyrok SN z dnia 9 maja 2008 r., III CSK 360/07, LEX nr 424387).

W tej sytuacji szkody nie musi powodować konkretne urządzenie wprawiane w ruch siłami przyrody, wystarczy zaistnienie adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy funkcjonowaniem zakładu, przedsiębiorstwa jako całości a zaistniałą szkodą (por. Z. Radwański, A. Olejniczak, Zobowiązania..., s. 239). Ruchem przedsiębiorstwa będzie więc każda działalność tego przedsiębiorstwa – a nie tylko taka, która jest bezpośrednio związana z działaniem sił przyrody i która stanowi następstwo ich działania - tak jak w niniejszej sprawie – przewrócenie się powódki na torowisku gdyby miało to miejsce na skutek nieprawidłowości utrzymania w zakresie jego stanu.

Wedle jednocześnie stanowiska Sądu Najwyższego wyrażonego w wyroku z dnia 31 marca 2006r. w sprawie IV CSK 58/05: „Zgodnie z art. 435 k.c., poszkodowanego obciąża dowód wystąpienia szkody oraz dowód związku pomiędzy szkodą, a ruchem przedsiębiorstwa. Natomiast na prowadzącym przedsiębiorstwo ciąży obowiązek wykazania wystąpienia okoliczności egzoneracyjnej.” (LEX nr 1104884)

Stosownie do przepisu art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Oznacza to, że na powódzie spoczywał ciężar przekonania Sądu, że miało miejsce zdarzenie, za które odpowiedzialność ponosi strona pozwana (a nie tylko, że zdarzenie takie lub podobne mogło mieć miejsce). Pokreślić należy, że nie jest wystarczające wykazanie – bezsporne w niniejszej sprawie – faktu, że powstała szkoda i określone uszkodzenia ciała powódki. Niezbędne jest udowodnienie, że za powstałe obrażenia odpowiada podmiot wskazywany przez powódkę jako sprawca szkody dopozwane (...) Sp. z o. o. w Ł. tzn. że szkoda pozostaje w związku z ruchem przedsiębiorstwa. Czyli powódka winna wykazać, że MPK - jako zarządca terenu - odpowiada za skutki wypadku z uwagi na brak zapewnienia porządku i czystości na terenie nieruchomości oraz że odpowiada za zdarzenie - gwarant jego odpowiedzialności – ubezpieczyciel - (...) S.A. z siedzibą w W..

W niniejszej sprawie strona powodowa nie sprostowała ciężarowi udowodnienia, że to zdarzenie w wyniku , którego powódka doznała obrażeń pozostaje w jakimkolwiek związku z ruchem przedsiębiorstwa w tym z zawinieniem jego pracowników.

Sam fakt uszkodzenia ciała, a tym samym doznania szkody, nie budzą wątpliwości i nawet nie były w toku postępowania kwestionowane, jednakże ustalenie odpowiedzialności pozwanych, wymagało wykazania, że do zdarzenia doszło w określonych warunkach, z którymi ustawodawca wiąże odpowiedzialność. Ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie wynikają podstawy do przypisywania odpowiedzialności za wypadek powódki – pozwanej. Pozwani, w szczególności MPK, kwestionowali zasadę swej odpowiedzialności. MPK podnosiło i przedstawiło na to zdaniem sądu wystarczające dowody - że zdarzenie nie miało związku z jakimikolwiek nieprawidłowościami w funkcjonowaniu jego przedsiębiorstwa, przedmiotowy przystanek był sprzątny zarówno w dzień poprzedzający zdarzenie, tj. w dniu 12 grudnia 2011 roku jak i 13 grudnia 2011 roku. Warunki pogodowe nie pociągały konieczności podjęcia innych działań aniżeli tylko sprzątnięcie, nie ma podstaw do przyjęcia by na terenie przystanku był lód, zalegała maź pośniegowa – z zasad logicznego rozumowania już wynika, że przy braku opadów, jak i ujemnych temperatur taki stan nie mógł wystąpić. A zatem to nie poślizgnięcie było przyczyną upadku

powódki, która z kolei nie tylko nie wykazała, ale nawet i nie wskazała jaka inna powiązana z ruchem przedsiębiorstwa mogła być przyczyna tego zajścia. Tramwaj stał na przystanku, jak wskazała powódka nie ruszał, przystanek nie był nieuprzątnięty - a zatem nie występowały żadne okoliczności, które można powiązać z działalnością pozwanego przedsiębiorstwa. Tym samym najbardziej prawdopodobną przyczyną zajścia była samoistna utrata równowagi w trakcie opuszczania tramwaju przez powódkę, bądź być może potrącenie przez osobę trzecią.

Z całą pewnością nie wykazano związku z ruchem przedsiębiorstwa co wyklucza przypisanie odpowiedzialności pozwanej spółce (...). Już z tego tylko powodu nie byłoby podstaw do odpowiedzialności jego ubezpieczyciela drugiego pozwanego (...), w tym wypadku dodatkowo zauważyć należy, iż stosownie do przedstawionych dokumentów wyczerpana została suma gwarancyjna, co oznacza kolejną podstawę do wyłączenia jego odpowiedzialności.

Wobec powyższego, powództwo zostało oddalone.

Rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów procesu Sąd oparł na treści art. 102 k.p.c. uznając, że w niniejszej sprawie zachodzi szczególnie uzasadniony wypadek sprzeciwiający się obciążeniu powódki obowiązkiem ich zwrotu na rzecz pozwanego.

Uwzględnić należało status społeczny oraz sytuację majątkową i rodzinną powódki (przez dłuższy czas pozostawała bez pracy i z wyczerpanym prawem do zasiłku) niewątpliwie stanowiącą przypadek szczególny uzasadniający odstąpienie od obciążania jej kosztami procesu.

W świetle przytoczonych okoliczności oraz całokształtu okoliczności niniejszej sprawy Sąd uznał, że obciążenie powódki obowiązkiem zwrotu kosztów procesu byłoby niezasadne i godziło w poczucie sprawiedliwości.

Apelację od powyższego wyroku wniosła powódka, zaskarżając go w części oddalającej powództwo w stosunku do pozwanego Miejskiego Przedsiębiorstwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. w zakresie kwoty 15.000,00 złotych.

Apelująca zarzuciła zaskarżonemu orzeczeniu:

a/. naruszenie prawa procesowego, które miało wpływ na wynik sprawy, a to przepisów art. 233 §1 k.p.c. w zw. z art. 328 §.2 k.p.c., polegające na przekroczeniu granic swobodnej oceny dowodów i dokonanie ustaleń dowolnych polegających na odmowie dania wiary powódce i świadkowi J. W. co do przebiegu, okoliczności i przyczyny jej przewrócenia się,

b/. naruszenie prawa materialnego, a to przepisu art. 435 k.c. w zw. z art. 6 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, wyrażające się w uznaniu, że powódka nie wykazała zaistnienia przesłanek odpowiedzialności pozwanej.

W konkluzji – w oparciu o powyższe zarzuty – powódka wniosła o:

1/. zmianę wyroku w zaskarżonej części i orzeczenie odmiennie co do istoty sprawy poprzez zasądzenie od pozwanego Miejskiego Przedsiębiorstwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. na rzecz powódki:

a/. kwoty 10.000,00 zł z tytułu zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od dnia doręczenia pozwanemu pozwu do dnia zapłaty,

b/. kwoty 5.000,00 zł z tytułu odszkodowania z ustawowymi odsetkami od dnia doręczenia pozwanym pozwu do dnia zapłaty;

2/. zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od powódki na swoją rzecz kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm prawem przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie jest zasadna i podlega oddaleniu w całości.

Zaskarżone orzeczenie należało uznać za prawidłowe, stanowiące wynik właściwej oceny zebranego materiału dowodowego. Sąd Okręgowy podziela poczynione przez Sąd pierwszej instancji ustalenia, a w konsekwencji przyjmuje za swoje, uznając za zbędne powielanie ich w treści niniejszego uzasadnienia.

Kwestionując rozstrzygnięcie Sądu I instancji, wedle którego zgłoszone przez powódkę roszczenie o zadośćuczynienie i odszkodowanie nie podlega uwzględnieniu, apelująca zgłosiła w pierwszej kolejności zarzuty wymierzone przeciwko ocenie dowodów dokonanej przez Sąd I instancji.

Odnosząc się do podniesionego w apelacji zarzutu naruszenia art. 233 k.p.c. należy wskazać, że w myśl powołanego przepisu ustawy Sąd ocenia wiarygodność

i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Ocena dowodów polega na ich zbadaniu i podjęciu decyzji, czy została wykazana prawdziwość faktów, z których strony wywodzą skutki prawne. Celem Sądu jest tu dokonanie określonych ustaleń faktycznych, pozytywnych bądź negatywnych i ostateczne ustalenie stanu faktycznego stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia. Ocena wiarygodności mocy dowodów przeprowadzonych w danej sprawie wyraża istotę sądzenia w części obejmującej ustalenie faktów, ponieważ obejmuje rozstrzygnięcie o przeciwnych twierdzeniach stron na podstawie własnego przekonania sędziego powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia ze świadkami, stronami, dokumentami i innymi środkami dowodowymi. Powinna ona odpowiadać regułom logicznego rozumowania wyrażającym formalne schematy powiązań między podstawami wnioskowania i wnioskami oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego wyznaczające granice dopuszczalnych wniosków i stopień prawdopodobieństwa ich występowania w danej sytuacji. Jeżeli z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami, lub gdy wnioskowanie Sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych to przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona.

W kontekście powyższych uwag należy stwierdzić, że – wbrew twierdzeniom apelującej – w okolicznościach rozpoznawanej sprawy Sąd Rejonowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych w oparciu o cały zgromadzony materiał dowodowy i nie naruszył dyspozycji art. 233 k.p.c. Przeprowadzona przez tenże Sąd ocena materiału dowodowego jest w całości logiczna i zgodna z zasadami doświadczenia życiowego, zaś podniesione w tym zakresie w apelacji zarzuty stanowią w istocie jedynie niczym nieuzasadnioną polemikę z prawidłowymi i nie obciążonymi jakimkolwiek błędem ustaleniami Sądu I instancji.

Reasumując ten fragment rozważań Sąd Okręgowy stwierdza, że dokonana przez Sąd I instancji ocena wiarygodności i mocy dowodów przeprowadzonych w danej sprawie została dokonana w sposób prawidłowy, nie wykraczała poza granice swobodnej oceny dowodów.

Bez zbędnego powielania argumentacji Sądu Rejonowego, Sąd II instancji chce jedynie dla wzmocnienia tej argumentacji zwrócić uwagę na niekonsekwencję powódki w twierdzeniach zawartych w żądaniu pozwu, informacyjnym wysłuchaniu i złożonych zeznaniach. Otóż, w treści pozwu powódka twierdzi, że „pośliznęła się na oblodzonej, nieposypanej piaskiem nawierzchni przystanku i upadła” (k. 5). Składając informacyjne wyjaśnienia powódka wskazała, że „wysiadając z tramwaju pośliznęłam się na chodniku. Upadłam na chodnik” (k. 166).

Cała konstrukcja żądania pozwu jest osadzona na twierdzeniu, że odpowiedzialność pozwanego związana jest z nieodśnieżeniem, nieoczyszczeniem chodnika, na którym była maź – błoto, i na którym poślizgnęła się powódka. W takim kierunku było prowadzone przez Sąd I instancji całe postępowanie dowodowe, na te okoliczności strony zgłaszały wnioski dowodowe. Tymczasem powódka zeznając w charakterze strony stwierdziła, że „Wychodziłam z tramwaju, chciałam się przytrzymać i chyba jedna stopa została mi na stopniu. Poleciłam, ktoś mi pomógł”, dalej „Wypadek był w trakcie wysiadania, najprawdopodobniej”.

Wskazana niekonsekwencja czyni twierdzenia powódki co do poślizgnięcia się na nieoczyszczonym chodniku niewiarygodnymi. Z kolei z drugiej strony Sąd Rejonowy nie tylko nie miał obowiązku, ale wręcz prawa, aby badać czy do poślizgnięcia powódki nie doszło z uwagi na jakies zaniedbania przy konstrukcji schodów tramwaju bądź ich nie oczyszczeniu, albowiem powódka w ogóle z tym elementem ruchu przedsiębiorstwa nie wiązała swoich roszczeń. Konsekwentnie twierdząc, że poślizgnęła się już na chodniku.

Niezasadny jest także zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. W myśl wskazanego przepisu uzasadnienie orzeczenia powinno zawierać: wskazanie podstawy faktycznej oraz wyjaśnienie podstawy prawnej z przytoczeniem przepisów prawa. Naruszenie przez Sąd przepisu o sposobie uzasadnienia wyroku lub postanowienia o tyle może stanowić przyczynę uchylenia orzeczenia, o ile uniemożliwia sądowi wyższej instancji kontrolę, czy prawo materialne i procesowe zostało należycie zastosowane. W badanej sprawie treść uzasadnienia zaskarżonego wyroku nie uniemożliwia przeprowadzenia kontroli instancyjnej prawidłowości rozstrzygnięcia.

Chybiony jest także zarzut naruszenia prawa materialnego, tj. przepisu art. 435 k.c. w zw. z art. 6 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, wyrażające się w uznaniu, że powódka nie wykazała zaistnienia przesłanek odpowiedzialności pozwanego.

Powódka twierdziła, że zaistniała przesłanka odpowiedzialności pozwanego na podstawie art. 435 k.c., albowiem miała doznać krzywdy w wyniku stanu nawierzchni na przystanku. Jednakże – jak trafnie konstatuje Sąd I instancji – powódka nie sprostowała ciężarowi udowodnienia, że do zdarzenia, w wyniku którego doznała obrażeń doszło w związku z ruchem przedsiębiorstwa. Sam fakt uszkodzenia ciała, a tym samym doznania szkody, nie budzą wątpliwości i nawet nie były w toku postępowania kwestionowane, jednakże ustalenie odpowiedzialności pozwanego wymagało wykazania, że do zdarzenia doszło w określonych warunkach, z którymi ustawodawca wiąże odpowiedzialność. Ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie wynikają podstawy do przypisywania odpowiedzialności za wypadek powódki – pozwanemu. Bacząc dodatkowo na niekonsekwencję w twierdzeniach powódki co do tego, w jakich rzeczywiście okolicznościach się przewróciła.

Z uwagi na powyższe, brak jest podstaw do przypisania pozwanemu odpowiedzialności za szkodę powódki wynikającą ze zdarzenia z dnia 13 grudnia 2011 roku, a apelacja podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego należnych od powódki na rzecz strony pozwanej Sąd Okręgowy orzekł na podstawie § 2 pkt 5 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U.2015.1800), zasądzając je według norm przepisanych. Przy czym koszty te obejmują jedynie koszty zastępstwa procesowego przez adwokata.